

Jan Kłys

Nauki o rodzinie

Studia nad Rodziną 5/1 (8), 35-52

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan KŁYS

NAUKI O RODZINIE¹

1. Charakterystyka ogólna

Małżeństwem i rodziną zajmuje się szereg nauk, przede wszystkim idyograficznych, ale także nomotetycznych oraz stosowanych. Dostarczana jednak przez nie wiedza cząstkowa nie składa się na spójną syntezę, nie przybliża rozumienia małżeństwa i rodziny. Tym samym nie może stanowić wystarczającej podstawy do obowiązujących wszystkich działań na rzecz promocji małżeństwa i rodziny. Znajomość imponującego dorobku badań podejmowanych w ramach teorii opisujących rozmaite fenomeny życia małżeńsko-rodzinnego, jak i je wyjaśniających, choć niewątpliwie użyteczna nie może być uznana za wymagane przez Sobór Watykański II „należyte wykształcenie”, które by umożliwiała „wspieranie powołania małżonków w ich pozyciu małżeńskim i rodzinnym” tak, aby „tworzyły się naprawdę promieniujące rodziny” (KDK, 52).

Fundamentem formacji intelektualnej niezbędnej dla ewangelizacji, apostołstwa i duszpasterstwa rodzin jest nauka Kościoła o małżeństwie i rodzinie. „Kościół świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaofiarować pomoc tym, którzy znając wartość małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju szukają prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny. Podtrzymując pierwszych, oświecając drugich i wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności, Kościół pragnie służyć każdemu człowiekowi zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny” (FC, 1). Nauka Kościoła o małżeństwie i rodzinie ma charakter złożony.

Zasadnicza jej treść wywodzi się z Objawienia Bożego zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji, które nierozdzielnie stanowią, jeden święty depozyt słowa Bożego”, powierzony wyłącznie „żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa” (KO, 10). Tradycja zakorzeniona w przekazie Apostołów nie jest statyczna, lecz dynamiczna i „rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego.

¹ Tekst opublikowany w: *Nauki o rodzinie w służbie ewangelizacji*, pr. zb., Warszawa 1995, s. 61-83.

Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazanych, już to dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim, już też dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, już znowu dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy” (KO, 8). W tej życiodajnej Tradycji szczególne miejsce zajmują wypowiedzi Ojców Kościoła, będących jak gdyby pośrednikami pomiędzy Objawieniem Bożym a współczesnym im światem, z jego trudnościami, problemami i uwarunkowaniami.

Tak więc najważniejsza i niezbywalna warstwa nauki Kościoła o małżeństwie i rodzinie ma charakter typowo doktrynalny. Została Kościołowi przekazana i zlecona do głoszenia jako cała prawda o wartości małżeństwa i rodziny oraz o ich znaczeniu (por. FC, 3).

Kościół musi jednak tę otrzymaną od Pana prawdę ustawicznie zgłębiać i coraz bardziej poznawać między innymi przez studiowanie zawartych w różnych kulturach wartości dotyczących małżeństwa i rodziny. Chodzi tu o tak zwaną asymilację kultur. Kościół bowiem „zgodnie ze swoją tradycją przyjmuje z kultur poszczególnych ludów to wszystko co może lepiej wyrazić niezgłębione bogactwa Chrystusowe” (FC, 10). Rozszerza tedy naukę o małżeństwie i rodzinie elementami czerpanymi z rozpoznawania „znaków czasu” i z badań rzeczywistości ziemskiej. Czyni to zaś w przeświadczeniu, że jedynym źródłem wszelkiej prawdy jest Duch Święty. Toteż „kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako choć nieświadomie, ręką Boga, który wszystko utrzymując sprawia, że rzeczy są tym, czym są” (KDK, 36).

Uprawiane w Kościele studia nad problemami małżeństwa i rodziny nie są zadaniem autonomicznym, ponieważ Chrystus nie wyznaczył Kościołowi żadnego celu z porządku przyrodzonego. Misja Kościoła ma charakter ściśle religijny (por. KDK, 42), który inspiruje i znamionuje wszelkie poczynania eklesjalne również w sferze badań naukowych. Muszą one zawsze mieć wymiar pastoralny, gdyż Kościół z całej swojej natury jest wspólnotą zbawczą².

Nie determinuje to sposobu realizacji prac badawczych, gdyż jest on określony metodologią poszczególnych dyscyplin. Chodzi o ich włączenie w postugę Kościoła, który „musi dołożyć starań, aby poznać stosunki, w jakich urzeczywistnia się dzisiaj małżeństwo i rodzina” (FC, 4) po to, by nieść im Dobrą Nowinę. „Poznanie takie jest przeto niezbędnym wymogiem dzieła ewangelizacji”³.

² Por. Jan Paweł II, Wskazania z 9.08.1984 r. dla nauczycieli Instytutu Studiów nad Rodziną ATK w Łomiankach.

³ Tamże.

Kompetentne rozeznanie spraw ziemskich, ukazywane zwłaszcza poprzez wyniki badań nauk opisowych, konieczne dla bardziej wnikliwego uchwycenia kontekstu historycznego, w którym Kościół ma rozwijać działalność pasterską, powinno w rezultacie służyć ocalaniu i urzeczywistnianiu całej prawdy i pełnej godności małżeństwa oraz rodziny. Ewangeliczny osąd Kościoła jest oceną dokonywaną przez zmysł wiary, czyli dar udzielany przez Ducha Świętego wszystkim wiernym, zobowiązanym do solidarnego współdziałania w głębszym poznaniu i wypełnianiu słowa Bożego (por. FC, 5). Dorobek naukowy nie jest tego zmysłu wyrazem, ale dostarcza dla niego tworzywa, przedmiotu materialnego podlegającego ewangelicznej ocenie. Stąd „sprawą całego Ludu Bożego, zwłaszcza duszpasterzy i teologów, jest wsłuchiwanie się z pomocą Ducha Świętego w różne głosy współczesności, rozróżnianie ich i tłumaczenie oraz osądzanie w świetle słowa Bożego, aby Prawda objawiona mogła być ciągle coraz głębiej odczuwana, lepiej rozumiana i stosowniej przedstawiana” (KDK, 44).

Specyficzną cechą nauki Kościoła o małżeństwie i rodzinie stanowi to, że Prawda objawiona jest jej punktem wyjścia, a ewangelizacja punktem dojścia, natomiast badania naukowe nad rzeczywistością ziemską koniecznymi etapami pośrednimi. W systemie tym świeckie nauki o rodzinie, nie tracąc bynajmniej należnej im autonomii, ostatecznie służą nowej ewangelizacji, a zarazem pogłębiają rozumienie prawdy, jaką Chrystus Pan powierzył swemu Kościołowi. Głosząc ową naukę, Kościół objawia rodzinie jej autentyczną tożsamość, to, czym ona jest i czym być powinna w świetle prawdy „początku”. Nie chodzi przy tym o jakąś rodzinę abstrakcyjną, ale historyczną, konkretną, rodzinę „tu” i „teraz”; przede wszystkim chrześcijańską, ale również uznającą wartości ogólnoludzkie niezależnie od deklarowanego *Credo*.

2. Ujęcie strukturalne

Nauka Kościoła o małżeństwie i rodzinie stanowi system obejmujący wiedzę teoretyczno-praktyczną o wyraźnej orientacji pastoralnej, zmierzającą do urzeczywistnienia zleconej Ludowi Bożemu misji ewangelizacyjnej. W swoich podstawowych zrębach nauka ta ma charakter teologiczny, ponieważ jest inspirowana Objawieniem. Korzysta jednak także wszechstronnie z danych dostarczanych przez nauki opisowe i odwołuje się do refleksji filozoficznej, zwłaszcza w wyjaśnianiu natury człowieka i wynikających z niej zasad etycznych o charakterze rozumowym, oraz stara się ujmować swoje osiągnięcia językiem filozofii, dążąc do maksymalnych uściśleń i jednoznaczności.

Wszystko to uzasadnia określenie nauki Kościoła o małżeństwie i rodzinie nazwą „teologicznego systemu nauk o rodzinie”, a procesu ich powstawania „teologicznym systemem studiów nad rodziną”. Nie należy tego określenia pojmować w sensie wykluczającym, czy choćby tylko pomniejszającym

cym rolę innych dyscyplin w zestawieniu z teologią. Omawiany system zakłada bowiem solidarny i komplementarny współdziałanie wszystkich zajmujących się małżeństwem i rodziną nauk w tworzeniu oraz przekazywaniu wiedzy o tej podstawowej ziemskiej rzeczywistości. Dorobek systemu teologicznego jest harmonijnym zespołem prawd objawionych i naturalnych, które się nawzajem interpretują. Tak więc w teologicznym systemie nauk o rodzinie następuje dowartościowanie wiedzy świeckiej, gdyż przyczynia się ona do pełniejszego zrozumienia chrześcijańskiego Objawienia, jak również do bardziej adekwatnego jego przekazywania ludziom współczesnym.

Owocne współdziałanie zróżnicowanych nauk wymaga przyjęcia generalnej zasady porządkującej. Wskazał na nią Paweł VI, mówiąc: „Analizy psychologiczne, badania psychoanalityczne, ankiety socjologiczne czy refleksje filozoficzne rzucają światło na zagadnienie właściwości płci i miłości ludzkiej. Ale zaślepiłyby nas one, gdybyśmy zlekceważyli tę podstawową naukę, daną nam na samym początku. Dwoistość płci jest faktem, który Bóg ustanowił po to, aby mężczyzna razem z niewiastą byli obrazem Boga i jak On stali się źródłem życia”⁴. Tę objawioną prawdę o małżeństwie teologia czyni zwornikiem inspirowanego przez siebie systemu nauk.

Próba wyodrębnienia aspektów poznawczych wchodzących w jego skład dyscyplin sugeruje przede wszystkim dokonanie podziału na nauki normatywne, opisowe oraz stosowane.

W teologicznym systemie nauk o rodzinie podstaw normatywnych dostarcza teologia, badając objawioną prawdę o Bogu, o człowieku, o małżeństwie i rodzinie jako ustanowionej przez Stwórcę wspólnocie określonej Jego prawami. Studium teologii, „świętej nauki” obejmuje dwa kierunki. „Pierwszym z nich jest studium Słowa Bożego: słowa zapisanego w Świętej Księdze, otaczanego czcią i przeżywanego w żywej Tradycji Kościoła, autentycznie interpretowanego przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Chodzi tu zatem o studium Pisma Świętego, «które winno być duszą całej teologii», studium Ojców Kościoła i liturgii, historii Kościoła oraz wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego. Drugi kierunek koncentruje się na człowieku, który rozmawia z Bogiem: człowieku powołanym, by «wierzył», by «żył», by «przekazywał» innym chrześcijańską wiarę i etos. Ten kierunek obejmuje studium teologii dogmatycznej, teologii moralnej, teologii duchowości, prawa kanonicznego oraz teologii pastoralnej” (PdV, 54).

Teologia więc w omawianym systemie nauk o rodzinie stanowi jak gdyby spinającą go klamrę: jest nauką normatywną w punkcie wyjścia i nauką stosowaną w punkcie dojścia. Zmierza bowiem do odsłaniania zbawczego pla-

⁴ Paweł VI, Przemówienie z 4.05.1970 r. do Equipes Notre Dame, n. 3.

nu i do ujęcia go w formę konkretnych zadań wykonawczych. Nie ogranicza się do samej kontemplacji, lecz pragnie ją dopełnić w czynie.

Wśród nauk normatywnych o rodzinie teologia nie zajmuje pozycji monopolisty. Skoro prawa rządzące małżeństwem i rodziną zostały przez Stwórcę zapisane w naturze człowieka, przyrodzone światło rozumu ma do nich dostęp. Prawa te stara się odczytać filozofia poprzez identyfikację bytów i zachodzących między nimi relacji. Zakłada to studium filozofii, zwłaszcza metafizyki, antropologii oraz etyki, ze szczególnym uwzględnieniem bioetyki i filozofii społecznej. Z dorobku filozofii, „która prowadzi do głębszego rozumienia i interpretacji osoby, jej wolności, jej relacji ze światem i z Bogiem” (PdV, 52), etyka społeczna wywodzi uprawnienia i powinności człowieka, przeciwstawiając się rozpowszechnionemu dziś subiektywizmowi wynoszonemu do rangi kryterium i miary prawdy. Zespół owych uprawnień i obowiązków składa się na zhierarchizowany układ aksjologiczny ponadczasowy, ale przecież mający stanowić wyznacznik ludzkich zachowań w każdym konkretnym kontekście historycznym.

Wnioski praktyczne z tego układu w odniesieniu do działań zbiorowych wyprowadza polityka społeczna, rodzinna i ludnościowa, będąca prakseologicznym wykładnikiem wartości uznawanych za cele. Dyscypliny te powinny wskazywać realne sposoby przekształcania rzeczywistości zgodnie z potrzebami ludzi i tworzonych przez nich wspólnot.

Tworzywa dla normatywnego, a równocześnie przystosowanego do bieżących warunków i potrzeb modelu rodziny dostarczają tak zwane nauki o człowieku. Obejmują one wiedzę przyrodniczą, psychologiczną i społeczną, jak biologię, medycynę, psychologię, pedagogikę, socjologię, nauki ekonomiczne i polityczne, demografię, wreszcie dyscypliny zajmujące się środkami masowego przekazu. Zasadniczo ograniczają się one do empirycznego badania rzeczywistości i same w sobie nie mogą kompetentnie orzekać o niezmiennych cechach wynikających z natury człowieka, skoro nie stanowi ona ani ich przedmiotu materialnego, ani formalnego. Rozpatrują formy wspólnot, ich przeobrażenia oraz wywołujące je lub z nimi skjarzone czynniki, ale nie dysponują autonomicznymi kryteriami wartościowania etycznego. Dostarczają diagnoz i opracowują prognozy, lecz nie mogą zastępować nauk normatywnych ani wkraczać w ich kompetencje.

Wymóg poprawności metodologicznej nie oznacza jednak uchylania się nauk opisowych od ocen funkcjonalnych. Nie operując kategoriami dobra lub zła moralnego, powinny wskazywać na to, co sprzyja zwartości małżeństwa i rodziny oraz spełnianiu przez nie społecznie oczekiwanych zadań, a co jest dla omawianych wspólnot czynnikiem dezintegracji, nawet destrukcji, co utrudnia lub zgoła paraliżuje urzeczywistnianie funkcji małżeńsko-rodzinnych.

Ponadto nauki opisowe traktowane jako element teologicznego systemu nie naruszają swoich uprawnień odnosząc własne kontestacje do normatywnego modelu i ujawniając różnice, jakie zachodzą pomiędzy nim a diagnozowaną rzeczywistością.

Tak więc nauki opisowe są koniecznym dopełnieniem nauk normatywnych zarówno przez inspirowanie ich poszukiwań, jak i przez osadzanie ich we współczesności oraz umożliwianie „głębszego zrozumienia człowieka, a także zjawisk i kierunków rozwoju społecznego, które sprzyja «wcielennej» postudze pasterskiej” (PdV, 52).

Teologiczny system nauk o rodzinie zmierza do tego, żeby małżeństwo i rodzina „ustawicznie się dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (KK, 31). Taki cel wymaga ciągłego diagnozowania sytuacji rodziny w rozmaitych przekrojach, co jest zadaniem opisowych nauk o człowieku. Teologia praktyczna powinna w miarę możliwości uwzględniać bogate i zróżnicowane aspekty egzystencji rodzinnej, rozpatrując właściwymi sobie metodami trudności i szanse rodzin w ich faktycznych uwarunkowaniach oraz wytyczając przystosowane do nich sposoby osiągnięcia tych nadziei, „które człowiek słuszenie pokłada w małżeństwie i rodzinie”. Dlatego Kościół „musi dołożyć starań, aby poznać stosunki, w których urzeczywistnia się dzisiaj małżeństwo i rodzina” (FC, 3. 4) czyniąc to w myśl znanego hasła: „widzieć, ocenić, działać”. Ten właśnie postulat wyznacza strukturę przedstawionego systemu.

3. Zasada interdyscyplinarności

Kluczową dyrektywą metodologiczną teologicznego systemu nauk o rodzinie jest zasada interdyscyplinarności.

Bezpośrednio narzuca ją natura przedmiotu materialnego, czyli małżeństwa i rodziny. Są one bowiem równocześnie i nierozłącznie: „wielką rzeczywistością ziemską”⁵. Spojoną „miłością wybitnie ludzką” (KDK, 49) tak ściśle, że „gdyby źródło ludzkie groziło wyschnięciem”, zawsze może być ponownie wzbudzone i zdynamizowane „niewyczerpanym źródłem Bożym”, „miłością właściwą Bogu”⁶. Sam Bóg jest twórcą małżeństwa, lecz głęboka wspólnota życia i miłości zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez akt osobowy ludzi. Skoro zaś w sakramencie małżeństwa Chrystus Pan nie tylko „wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom”, ale „pozostaje z nimi nadal po to, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zań Siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności” (KDK, 48), to małżeństwo

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, n. 8.

jest najdosłowniej „komunią między Bogiem i ludźmi” (FC, 12). Podlega wszystkim uwarunkowaniom ludzkiej kondycji, ale nie przestaje być święte. Co więcej, otrzymało moc i misję uświęcania doczesności, „ujawniania wszystkim żywej obecności Zbawiciela w świecie oraz prawdziwej natury Kościoła” (KDK, 48).

„Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół” (FC, 15) oraz razem są „podstawą społeczności ludzkiej”, niewątpliwie najważniejszą „żywną komórką społeczeństwa” (DA, 11), która stanowi jego „kolebkę i najsukuteczniejsze narzędzie humanizacji oraz personalizacji” (FC, 43).

W małżeństwie i rodzinie czynniki przyrodzone i nadprzyrodzone nie tworzą ze sobą jakiejś amorficznej mieszaniny, ale przenikają się wzajemnie tak, że niepodobna od siebie oddzielić sfer „sacrum” i „profanum”. Paweł VI uczy, że nie ma „takiej miłości małżeńskiej, która by nie była w swoim rozradowaniu porywem ku nieskończonemu”, i że małżonkowie uczestniczą w miłości „w głębinach swej osobowej tajemnicy i w jej treściach zarówno afektywnych, zmysłowych i cielesnych, jak i duchowych po to, by wciąż lepiej urzeczywistniać ten obraz Boży, jaki para małżeńska ma misję wcielić w życie, tworząc go ze swych radości i prób życiowych”⁷. „Oto tajemnica, w której się zakorzenia miłość małżeńska i która naświetla wszystkie jej przejawy. Tajemnica Wcielenia, która podnosi na wyższy poziom wszystkie nasze ludzkie możliwości, przenikając je od wewnątrz”⁸.

Małżeństwo, rodzina są nie tylko tym, co widzimy. Jeszcze bardziej są tym, w co wierzymy – są świętą i uświęcającą komunią osób ludzkich i Boskich; uczestnictwem w misterium więzi Chrystusa i Jego Kościoła; znakiem, uobecnieniem i przepowiadaniem zbawczego dzieła, które się dokonało na Krzyżu (por. FC, 13).

Głębia i złożoność małżeństwa i rodziny sprawiają, że nie można o nich mówić ani wyłącznie w kategoriach teologicznych, ani antropologicznych, ani biologicznych, psychologicznych czy socjologicznych – w ogóle w jakichkolwiek bądź ujęciach cząstkowych. Konieczne tu jest podejście całościowe. System nauk o małżeństwie i rodzinie domaga się wprost interdyscyplinarności.

Chodzi najpierw o interdyscyplinarność nauk teologicznych, z którymi praktyczna teologia małżeństwa i rodziny powinna być w pełni zintegrowana, nie rezygnując z oryginalnych aspektów prowadzonych przez siebie badań. Ale chodzi również o interdyscyplinarność zewnętrzną. Jej komponentami są teologiczne i pozateologiczne nauki o człowieku, egzystencjalnie zwróconym ku wspólnotcie i w niej dopiero naprawdę zdolnym odnaleźć

⁷ Tamże, n. 6.

⁸ Tamże, n. 9.

siebie. W takiej interdyscyplinarnej współpracy teologia stanowi stronę, czyli strukturalny element systemu wyznaczonego całą prawdą o małżeństwie i rodzinie: naturalną i objawioną, a raczej naturalną w świetle Objawienia, otwartą na nie i nim rozszerzoną.

Interdyscyplinarność różni się istotnie od multidyscyplinarności. Nie jest bowiem sumarycznym zbiorem dodawanych do siebie informacji zaczerpniętych z różnych dziedzin wiedzy. Zmierza do osiągnięcia funkcjonalnie powiązanej wizji całościowej, przybliżanej i objaśnianej przez ujęcia cząstkowe, ale nie dającej się sprowadzić do ich sumy. Wizja ta zawsze będzie bogatsza od wszelkich addytywnie zbudowanych konstruktów myślowych, gdyż ma być podporządkowana rzeczywistości, a nie wytworom poznawczym, paradygmatom, schematom czy modelom.

Rzeczywistość małżeństwa i rodziny ma być w omawianym systemie nauk rozpoznawana pod właściwym dla poszczególnych dyscyplin kątem widzenia, bez eklektyzmu i mieszania metod. Niemniej wszystkie zajmujące się rodziną nauki muszą być tego świadome, że niezależnie od swoich przedmiotów formalnych badają organiczną całość, nie zaś wybrane jej przejawy i oderwane od kontekstu fenomeny. Dlatego konieczne jest określenie zasady całościującej, czyli idei, która umożliwi unifikację systemu.

Najwyższą ideę tę wyraża wezwanie: „rodzino, «stań się» tym, czym «jesteś!»” (FC, 17). Chodzi o odkrycie „tożsamości” rodziny i wynikającego z owej tożsamości „posłannictwa”. W kategoriach teologicznych mówi się tu o powołaniu rodziny wypływającym z samej jej istoty. W ujęciu interdyscyplinarnym zasadą integrującą przedstawiany system nauk jest dążenie do zidentyfikowania małżeństwa i rodziny oraz wyprowadzenia z tego wszechstronnych wniosków. W tym dążeniu wszystkie nauki badające rzeczywistość małżeństwa i rodziny powinny się ze sobą zbiegać. Co więcej powinny się nawzajem wspierać, nie rezygnując bynajmniej z własnej autonomii. Jednakże autonomiczności procedur poznawczych nie wolno utożsamiać z autonomią celu. Tym bowiem dla wszystkich nauk bez wyjątku powinna być troska o rzetelną promocję małżeństwa i rodziny oraz o zapewnienie im optymalnych warunków rozwoju i wzrostu.

4. Podstawowe kierunki refleksji

4.1. Identyfikacja małżeństwa i rodziny

4.1.1. Założenia metodologiczne

Powszechny obowiązek troski o podniesienie małżeństwa i rodziny domaga się przede wszystkim zdefiniowania tych rzeczywistości.

Ze względu na uniwersalny charakter powinności chronienia i wspierania rodziny postulowana definicja powinna być możliwa do przyjęcia przez

chrześcijan i niechrześcijan. Dla ludzi wierzących domaga się jednak pogłębienia jej światłem Objawienia Bożego.

Identyfikacja małżeństwa i rodziny musi zostać dokonana na dwóch poziomach, zależnie od adresatów Dobrej Nowiny. W obu ujęciach konotacja „małżeństwa” i „rodziny” jest komplementarna. Oznacza to taką konstrukcję definicji projektującej, że treść definicji uniwersalnej bez reszty mieści się w definicji konfesyjnej. Jest ona bogatsza od pierwszej, lecz żadnym swoim elementem jej nie zaprzecza ani jej nie redukuje.

Na poziomie uniwersalnym małżeństwo i rodzina jako fundamentalne instytucje przyrodzone i ogólnoludzkie nie mogą być określane za pomocą terminów mających sens wyłącznie w ramach partykularnych systemów filozoficznych, teologicznych czy ideologicznych. Przedstawione założenia są elementarnymi postulatami interdyscyplinarnego dialogu, który powinien się toczyć w ramach teologicznego systemu nauk o rodzinie. Przestrzeganie omówionych założeń warunkuje rozwój wiedzy o tej rzeczywistości oraz spełnienie zamierzeń ujętych w zasadzie całościującej.

4.1.2. Małżeństwo i rodzina jako społeczności naturalne

„Małżeństwo” to tyle, co trwała, zobiektywizowana, otwarta na przekazywanie życia wspólnota mężczyzny i kobiety związanych relacjami wolnego, całkowitego, wzajemnego daru z siebie.

Podmiotami tej wspólnoty jest ich dwoje; konstytutywnymi dla niej relacjami całkowite, bezwarunkowe, nieodwołalne, wyłączne i wzajemne oddanie się sobie oraz przyjęcie się przez mężczyznę i kobietę, którzy zawierają ze sobą małżeńskie przymierze i żyją odtąd nawzajem dla siebie; jej dynamizmem jest oblubieńcza miłość ich dwojga, inspirująca ów dar i stanowiąca bodziec do rozwijania go i pogłębiania.

Relacje małżeńskie są rzeczywiste i osobowe. W ich wyniku mąż i żona tworzą nową, realną jakość: „MY”, nazywaną także: „jednością moralną”, „wspólnotą małżeńską” lub „małżeńską komunią osób”.

Pomiędzy małżeństwem i rodziną zachodzi integralny związek. Jedność małżonków jest ukierunkowana na rodzinę i ją konstytuuje, ale się w rodzinie nie rozplywa ani zatracą. Będąc fundamentem rodzinnej wspólnoty, zachowuje swoją tożsamość i własną autoteleologię. Małżeństwo w zbudowanej na nim rodzinie nie tylko trwa, lecz podtrzymuje ją, uzasadnia oraz ożywia swoim dynamizmem. Zdrowa, funkcjonalna rodzina jest zdolna wzrastać i rozwijać się jedynie na bazie komunii małżeńskiej jako jej upostacowanie, owoc i kontynuacja. Bez tej koniecznej podstawy rodzina jest narażona na liczne perturbacje i z trudem może podołać swoim zadaniom.

Termin „rodzina” występuje w znaczeniu ścisłym i analogicznym. W sensie ścisłym, tak zwana „mała rodzina” jest to zespół osób powiąza-

nych ze sobą relacjami małżeństwa, rodzicielstwa czy adopcji, tworzący określoną strukturę władzy, posiadania oraz autorytetu. „Rodzinę wielką” konstituują osoby związane relacjami: małżeństwa, pokrewieństwa (także adopcji) i powinowactwa, jednak bez skonkretyzowanych form strukturalnych typowych dla rodziny małej. Wielka rodzina nie stanowi wspólnoty osób w znaczeniu właściwym, choć pewne jej elementy mogą się w niej różnorodnie zaznaczać.

Ze względu na wieloznaczność terminu „rodzina” w dalszych rozważaniach należy się ograniczyć do rodziny małej, której konotacja i denotacja jest wyrazista.

Rodzina jest równocześnie i nierozłącznie: *primo* wspólnotą osób opartą na najściślejszych z możliwych relacjach małżeńskich i rodzicielskich; *secundo* instytucją, ze względu na swą strukturę i związane z nią uprawnienia oraz zadania, których gwarantami są społeczności wyższego rzędu.

Przyrodzony charakter rodziny jako wspólnoty jest zakodowany w społecznym ukierunkowaniu ludzkiej natury, w egzystencjalnej potrzebie wzajemnego dopełniania się i ubogacania przez mężczyznę i kobietę, którzy odnajdują się w sobie nawzajem, uświadamiają sobie własną tożsamość i podejmują razem wspólną twórczość. Polega ona na ustawicznym budowaniu małżeńskiej komunii osób, na ich solidarnym odnoszeniu się do rzeczywistości, na przekazywaniu nowego życia i pomnażaniu miłości. Ich dwoje stanowiąc moralną jedność ma zdolność przyczyniania się do przeobrażenia świata, jego postępu i humanizacji.

Wspólnota rodzinna bezpośrednia oraz intymna jest niezastępowalna, niezbędna człowiekowi jako kontekst jego rozwoju. Jest to wspólnota pierwotna, uprzednia względem wszelkich innych struktur społecznych. Z istoty swojej nastawiona na dobro tworzących ją osób, rodzina posiada własne cele, prawa i obowiązki, których społeczeństwo nie może zmieniać, ograniczać czy przejmować pod groźbą zniszczenia rodziny. Nie jest ona bowiem mandatariuszem społeczeństwa ani jego organem, lecz prawozorem wszelkich społeczności. Dlatego są one obowiązane strzec stosownej autonomii rodziny i bronić jej przed uzurpacjami z zewnątrz.

Instytucja społeczna, jaką rodzina stanowi, jest instytucją prawną. Rodzina powinna dysponować zabezpieczonymi przez społeczeństwo uprawnieniami do regulowania zachowań swoich członków i do podejmowania działań zapewniających sprawność jej funkcjonowania jako całości. Zapoczątkowana zostaje w wyniku publicznego zamanifestowania przez mężczyznę i kobietę zawartej między nimi umowy małżeńskiej, na skutek której powstaje łączący strony stosunek cywilnoprawny. Poza odniesieniami małżeńskimi przedmiotami regulacji prawnej są stosunki między rodzicami i dziećmi oraz ciężące na krewnych powinności alimentacyjne.

Ingerencja prawna ze strony społeczności wyższego rzędu może spełniać wobec rodziny funkcję: ochronną, regulującą i represyjną. Społeczeństwo natomiast nie może pełnić roli władczej względem rodziny z uwagi na jej przyrodzoną autonomię.

Jako struktura pierwotna i podstawowa, rodzina jest fundamentalną komórką społeczną, wywierającą zasadniczy wpływ na funkcjonowanie szerszych struktur. Nie będąc jednak społecznością samowystarczalną, rodzina wymaga opieki i wsparcia ze strony społeczności wyższego rzędu przy ścisłym przestrzeganiu zasady pomocniczości. Winna więc być wspomagana w sferze własnych kompetencji, bez jakiegokolwiek ich uszczuplenia.

Zasada pomocniczości stanowi podstawową dyrektywę polityki rodzinnej. Nie powinna być ona zespołem jednostronnych działań względem rodziny czy na jej rzecz. Ma być natomiast wewnątrznie spójnym systemem przedsięwzięć podejmowanych solidarnie przez rodzinę i społeczeństwo. Celem owej wielostronnej aktywności jest wypracowywanie dobra wspólnego, możliwego do osiągnięcia w życiu i poprzez życie rodzinne. Tak więc rodzina nie jest biernym przedmiotem, lecz pełnoprawnym podmiotem nowoczesnej polityki społecznej w dziedzinie spraw rodzinnych.

4.1.3. Nadprzyrodzone aspekty małżeństwa i rodziny

Chrześcijańska definicja małżeństwa i rodziny jest bogatsza od uniwersalnej o wymiar wertykalny, ale podtrzymuje w całości omówione uprzednio relacje horyzontalne, dając im głębsze uzasadnienie. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że odniesienie małżeństwa i rodziny do rzeczywistości nadprzyrodzonej wydłuża i poszerza wszystkie rozpatrywane aspekty wspólnotowe, reinterpretując je pod kątem powołania życiowego małżeńskiej pary.

Już sama instytucja małżeństwa i rodziny nie powstała w wyniku „niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy” w sferę ludzkiej prywatności ani też pod wpływem zewnętrznego „narzucenia jakiejś formy” (FC, 11) strukturalnej. „Małżeństwo nie jest efektem przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody; Bóg-Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistnić w ludziach swój plan miłości” (HV, 8).

Twórcą małżeństwa i wywodzącej się z niego rodziny jest sam Bóg. On to ustanowił pomiędzy mężczyzną i kobietą głęboką wspólnotę życia i miłości oraz unormował ją swoimi prawami. Z racji Jego autorstwa ludzie nie są władni zmienić żadnego z istotnych przymiotów przez Stwórcę ukonstytuowanej instytucji. Jeśli się na to ważą, wówczas to, co konstruują, z pewnością nie jest małżeństwem, choćby je na pozór przypominało.

To prawda, że u podstaw małżeńskiej komunii osób tkwi rozumna i wolna decyzja mężczyzny i kobiety, których miłość do tego skłania, aby uczynili sobie nawzajem bezinteresowny dar z siebie i jako dar wzajemnie się

przyjęli. Akt ich woli jest warunkiem koniecznym, lecz nie wystarczającym dla zapoczątkowanego nim skutku. Małżeńska jedność ma charakter obiektywny i trwały, ponieważ sprawia ją Bóg na mocy swego władztwa nad osobą człowieka (*dominium altum*). Małżeńska komunია osób jest zawsze dziełem Boga, który je dokonuje na skutek ludzkiego samodarowania się i przyjęcia jako daru. Chrystus Pan objawił tę tajemnicę, mówiąc o małżeństwie: „co Bóg złączył” (Mt 19,6).

Rzeczywistymi podmiotami małżeńskiej komunii są nie tylko mężczyzna i kobieta, lecz zawsze także Bóg jako jej Sprawca. Składając oblubieńczy dar z samych siebie, małżonkowie otrzymują się wzajemnie z rąk Boga.

Bóg jest twórcą i szczytowym odniesieniem małżeńskiego „MY”. W swoim najgłębszym wymiarze stanowi ono „komunię między Bogiem i ludźmi-powołanymi do niej razem jako moralna jedność będąca „obrazem i znakiem Przymierza łączącego Boga z Jego ludem” (FC, 12), a więc żywą ewangelią, czytelną również dla tych, którzy nie wierzą słowu (por. 1P 3,1).

Pełnię owego misterium zawiera sakramentalny związek małżeński, czyli Kościół domowy. Mocą Ducha Świętego miłość małżeńska uczestniczy w Miłości jedynej, z Niej czerpie, Nią się żywi, a ostatecznym kresem relacji małżeńskiego daru jest Bóg. Toteż małżeństwo chrześcijańskie nie przestając być rzeczywistością ziemską posiada „niezwykłą wartość sakralną” (KDK, 47). Jako sakrament „samo w sobie jest aktem liturgicznym uwielbienia Boga w Jezusie Chrystusie i w Kościele” (FC, 56). Małżonkowie sakramentalnie „umocnieni i niejako konsekrowani do obowiązków i godności ich stanu” (KDK, 48) są powołani do nieustannego składania Bogu ofiary duchowej ze swojej codzienności, z trudów i uniesień, radości i odpoczynku, z trosk i nadziei, ze wszystkiego, co się składa na ich zwyczajną egzystencję. Na tym polega ich posługa kapłańska, w której ofiarnikami są i oni, i łączący ich w jedno mocą swojego Ducha Chrystus.

Małżeńska komunია osób stanowi klucz do zrozumienia najgłębszej treści Objawienia, archetyp osobowej więzi łączącej ludzi z ich Stwórcą, Panem i Oblubieńcem; jest zapowiedzią, obrazem oraz samourzeczywistnieniem się Kościoła Powszechnego, nawet ją na swój sposób warunkuje, ponieważ zadaniem rodziny chrześcijańskiej jest, aby „przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniała wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła” (KDK, 48). Jest to w najściślejszym sensie głoszenie Ewangelii, posługa niezwykle odpowiedzialna, gdyż „przyszłość ewangelizacji w dużej mierze zależy od Kościoła domowego” (FC, 52).

Rdzeń zbawczego posłannictwa rodziny chrześcijańskiej w Kościele dla Kościoła i dla świata stanowią: miłość i życie (por. FC, 50). Małżeńska ko-

munia osób z natury swojej jest komunią płodną, skierowaną ku potomstwu i zawsze gotową na radosne jego przyjęcie, gdy tak sprawi Bóg. Dzieci są najcenniejszym darem, który para małżeńska otrzymuje od Boga. Są spełnieniem wyłącznie dla niej zastrzeżonego powołania do udziału w twórczości Ojca. Jedynie małżonkowie mają przywilej i obowiązek czynnego uczestnictwa w aktywności ciągle działającego Boga i pośredniczenia w udzielaniu nowym pokoleniom daru istnienia, którego źródłem jest On Sam. Zadaniem małżonków jest „przekazywanie poprzez rodzenie obrazu Bożego z człowieka na człowieka” (FC, 28).

Podjmując rodzicielską służbę, w której obiektywizuje się i utrwała ich wzajemna jedność w stopniu najwyższym, małżonkowie jednoczą się z Bogiem i Zbawicielem. On to przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę (por. KDK, 50). Współdziałając z Jego miłością, będąc posłusznymi Jego woli, małżonkowie zyskują także udział w Jego świętości i wyrastają ku pełni Chrystusowej (por. Ef 4,13).

Stan małżeński jest pełnoprawnym powołaniem Bożym. Dzięki otrzymanej łasce małżonkowie są nie tylko zdolni osiągnąć świętość doskonałą, ale ją codziennie zdobywać powinni. Bowiem rodzina chrześcijańska „jest wezwana do uświęcania siebie i do uświęcania wspólnoty kościelnej i świata” (FC, 55). Przez posługę małżonków i rodziców świętość ma się rozlewać po całej ziemi.

4.2. Warunki urzeczywistnienia przez rodziny prawdy „początku”

4.2.1. Głoszenie zamysłu Bożego

Zgodnie z przeprowadzoną uprzednio charakterystyką, nauka o małżeństwie i rodzinie ujęta w teologiczny system nauk ma charakter teoretyczno-praktyczny. Żmierza do coraz bardziej wnikliwego odkrywania i odsłaniania Bożych zamysłów, lecz nie poprzestaje na ich kontemplacji. Ponadczasową prawdę o małżeństwie i rodzinie uznaje za wyznacznik ludzkich zachowań w konkretnym kontekście historycznym. Dlatego usiłuje go wnikliwie poznać oraz poddać ewangelicznemu osądowi po to, żeby ująć zbawczy plan w kategorii adekwatnych zadań wykonawczych, których podmiotami mają być wszyscy ludzie dobrej woli. Chodzi bowiem o faktyczne urzeczywistnienie w rodzinach tego, czym z swojej natury są, a więc prawdy „początku”.

Teologiczny system nauk o rodzinie powinien jednoznacznie służyć ewangelizacji. Musi tedy wieścić Królestwo Boże już obecne załączkowo w rodzinie chrześcijańskiej, ale przede wszystkim stanowiące zadanie powierzone jej członkom i tym, którzy ich mają wspierać świadzeniami duszpasterskimi, apostołskimi oraz doskonaleniem życia zbiorowego, jego struktur i funkcji.

Wymaga to stwarzania i wykorzystywania wszelkich nadarzających się okazji dla głoszenia zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny zarówno poprzez systematyczną działalność naukowo-dydaktyczną, jak i przez popularyzację katechetyczną oraz duszpasterską posługę słowa, a także spożytkowanie możliwości, jakich dziś dostarczają środki masowego przekazu.

Depozyt Dobrej Nowiny został złożony w Kościele celem głoszenia jej ludziom. Kościół więc „będąc posłany i ewangelizowany, sam z kolei posyła głosicieli Ewangelii. Wkłada niejako w ich usta słowa zbawienia; wyjaśnia im nowinę, którą posiada w swym depozycie; daje im taki sam rozkaz, jaki on otrzymał, i posyła ich na przepowiadanie: nie na przepowiadanie siebie samych ani swoich własnych pomysłów, ale Ewangelii; ani oni, ani sam Kościół nie są jej absolutnymi panami i nie mają władzy dowolnego jej używania, ale są tylko sługami, którzy mają ją szerzyć z zachowaniem najwyższej wierności” (EN, 15). Każdy bowiem, kto ewangelizuje, czyni to w imieniu Kościoła i spełnia posługę kościelną.

Posyłając głosicieli Ewangelii, Kościół musi ich do tak odpowiedzialnego zadania starannie przygotować, czemu właśnie mają służyć różnego typu uczelnie katolickie i kościelne. Powinny więc one w szerególny sposób koncentrować się na scalonych wspólnym celem, powiązanych wewnętrznie działaniach, mianowicie: a) na zgłębianiu objawionej prawdy o małżeństwie i rodzinie; b) na poznawaniu stosunków, w których urzeczywistnia się dzisiaj małżeństwo i rodzina, rozeznawaniu jej trudności, zagrożeń i szans; c) na badaniu warunków, sposobów i technik adekwatnego do współczesnej sytuacji proklamowania godności małżeństwa jako powołania Bożego i wynikających zeń wartości, zadań oraz norm moralnych; d) na ustalaniu i ocenie efektywności przedsięwzięć duszpasterskich, apostoelskich oraz systemowych rozwiązań społeczno-gospodarczych i innych związanych z życiem zbiorowym pod kątem promocji małżeństwa i rodziny; e) na określaniu form i metod wspierania powołania małżonków i rodziców w sytuacjach trudnych, bądź nieprawidłowych.

Wszystkie te działania zmiernają do tego, „by nowa kultura, która się rodzi, została na wskroś przeniknięta Ewangelią, by uznane zostały prawdziwe wartości, by bronione były prawa mężczyzny i kobiety i szerzona sprawiedliwość wewnątrz samych struktur społecznych. W ten sposób «nowy humanizm» nie będzie odciągał ludzi od Boga, lecz bardziej do Niego zbliżał. Do budowania takiego humanizmu nauka i jej praktyczne zastosowania stwarzają nowe i niezmiernzone możliwości” (FC, 8).

4.2.2. Kształtowanie sumień

Realizacja tych zamierzeń, w których na swój sposób musi uczestniczyć teologiczny system nauk o rodzinie, zakłada rozwijanie zmysłu wiary, osą-

dzanie prawdziwości jego przejawów i wychowywanie do coraz dojrzszej oceny ewangelicznej. Chodzi tu o kształtowanie sumień, aby je uchronić przed zaciemnieniem podstawowych wartości i doprowadzić do tego, by ludzie wierzący stali się „krytycznym sumieniem kultury rodzinnej i aktywnymi podmiotami budowy autentycznego humanizmu rodziny” (FC, 7). Trzeba usilnie formować świadomość prymatu wartości moralnych, będących wartościami osoby ludzkiej i dążyć do ciągłego nawracania umysłów i serc, by skutecznie przeciwstawiały się niesprawiedliwości, zapoczątkowanej przez grzech i utrudniającej rodzinie pełne urzeczywistnienie siebie samej oraz swoich podstawowych praw.

Faktyczna ewangelizacja ma miejsce wtedy, gdy mocą objawionej i naturalnej prawdy, której nauczycielem jest ostatecznie Duch Święty (por. J 16,13), stara się przemieniać: sumienia ludzi, ich działalność, ich życie oraz ich środowisko. Uznając pierwszeństwo pozytywnego wykładu, musi jednak również obalać kryteria ocen, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe oraz motywy postępowania i modele życiowe sprzeczne ze zbawczym planem. Musi więc dostrzegać pradawne i współczesne błędy, pokusy oraz zagrożenia i spokojnie, z rozwagą, lecz odważnie stawiać im czoła.

4.2.3. Orientacja personalistyczna

Metoda ewangelizacji, która nie ma być jakimś dodatkiem, lecz przepajać rzeczywistość od wewnątrz, „od centrum życiowego i korzeni życia” polega na personalistycznym punkcie wyjścia. Zawsze wiedzie „od osoby ludzkiej i zawsze zwraca się do związków między osobami oraz do ich łączności z Bogiem” (EN, 20). Musi troskliwie oddziaływać na ludzkie kultury po to, żeby się one odrodziły „na skutek swego zespolenia z Dobrą Nowiną” (tamże).

Orientacja personalistyczna warunkuje prawidłowość i badań, i przekazu, ponieważ Bóg powołuje małżonków, a więc: mężczyznę i kobietę, i ich dwoje razem, aby przez posługę małżeńską i rodzinną osiągnęli własną świętość oraz budowali Kościół i uświęcali świat. Chodzi więc zawsze o osoby, nie zaś o instytucję małżeństwa i rodziny. To oni, małżonkowie, idąc własną drogą życia rodzinnego mają na niej spotkać Chrystusa i coraz bardziej się z Nim jednoczyć, osiągając tym samym pełnię swojego ludzkiego i chrześcijańskiego rozwoju. Toteż wszelkie podejmowane działania muszą być adresowane do osób, które tworzą ze sobą i z Bogiem komunie, a nie do struktur. Małżeństwo i rodzina są dla człowieka, choć również dla społeczeństwa i Kościoła. Same w sobie nie są celem i człowiek nie może być nigdy traktowany instrumentalnie, wyłączenie lub choćby głównie w aspekcie interesów rodziny. Niewłaściwe rozkładanie akcentów niweluje skuteczność duszpasterskich i apostoelskich poczynań.

4.3. Konkretyzacja problemów

W podejmowanych pracach badawczych i dydaktycznych zawsze na wszystkich poziomach muszą być uwzględniane następujące bloki problemowe, które stanowią ścisły trzon teologicznego systemu nauk o rodzinie:

1. Człowiek jako osoba. Jej godność, uprawnienia i powinności. Podstawowa równość ludzkich osób, niezależna od ich fazy rozwojowej, płci, szans biopsychicznych i pełnionych ról społecznych.

2. Prawa człowieka i powszechny obowiązek skutecznego ich zabezpieczenia. Prawo do życia jako fundament wszystkich ludzkich uprawnień. Bezwarunkowy obowiązek ochrony ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

3. Społeczne ukierunkowanie ludzkiej natury. Człowiek stworzony z miłości, uzdolniony do miłości i odpowiedzialny za miłość. Identyfikacja miłości jako egzystencjalnej relacji osobowej.

4. Miłość wyraża się w czynie. Samoposiadanie warunkiem obdarowywania. Wolność człowieka. Dwie drogi realizacji powołania do miłości: małżeństwo i dziewictwo. Wychowanie do miłości.

5. Miłość określa istotę małżeństwa i rodziny. Misja strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości. Międzyosobowe odniesienia w małżeństwie i rodzinie. Zadania rodziny operacjonalizacją miłości.

6. Tworzenie małżeńskiej i rodzinnej wspólnoty osób. Jedność i nierozzerwalność małżeństwa. Uprzywilejowany wyraz małżeńskiej komunii osób: pożycie seksualne. Wychowanie do czystości.

7. Nadprzyrodzone źródło i dynamizm małżeńskiej komunii osób. Sakrament małżeństwa. Małżonkowie w dialogu z Bogiem. Duchowość chrześcijańskich małżonków.

8. Małżeńska służba życiu jako dar, powołanie i wymóg małżeńskiej miłości. Odpowiedzialność małżonków za przekazywanie życia ludzkiego. Zasada odpowiedzialnego rodzicielstwa.

9. Podwójna funkcja znaku w zbliżeniu małżeńskim: oznaczanie jedności i oznaczanie rodzicielstwa. Powinność zaznajomienia się z naturalnymi rytmemi płodności. Niegodziwość antykoncepcji, sterylizacji i innych działań ubezpłodniających małżonków.

10. Moralny sens i granice sztucznych interwencji w dziedzinie przekazywania życia i w początek życia ludzkiego. Szacunek dla każdej istoty ludzkiej w jej integralności cielesnej i duchowej. Prawo człowieka do poczęcia się i urodzenia w małżeńskiej wspólnoty życia i miłości. Niedopuszczalność FIVET-u heterologicznego i homologicznego.

11. Problemy wzrostu ludnościowego i prawidłowe sposoby ich rozwiązywania. Kultura odpowiedzialnego rodzicielstwa, sprawiedliwość rodzicielska, solidarność międzyludzka.

12. Wypełnianie służby życiu przez działalność wychowawczą rodziców, wychowanie do istotnych wartości. Problem wychowania seksualnego. Pośłannictwo wychowawcze rodziny chrześcijańskiej misją ewangelizacyjną.

13. Udział szerszych społeczności w procesie wychowywania. Zasada pomocniczości. Kościół na straży praw rodziców do decydowania i kierunku wychowania ich dzieci. Niedopuszczalne uzurpacje.

14. Przeciwdziałanie próbom deprawacji dzieci i młodzieży w szkole i przez środki masowego przekazu.

15. Rodzina a szersze społeczności. Specyfika wkładu społecznego rodziny. Dzieła służby społecznej. Współtworzenie polityki rodzinnej. Obowiązek podejmowania przez rodziny interwencji politycznych.

16. Karta Praw Rodziny.

17. Udział rodziny w życiu i pośłannictwie Kościoła. Kościół domowy wspólnotą ewangelizowaną i ewangelizującą. Zadania Kościoła Powszechnego względem rodziny: objawianie jej tożsamości, wzbogacanie i umacnianie łaską Chrystusową przez szafarstwo sakramentów, pobudzanie i prowadzenie do służby miłości, wspieranie powołania małżonków i rodziców.

18. Towarzystwo przez Kościół rodzinie w jej etapach rozwojowych. Przygotowanie do małżeństwa, duszpasterstwo małżeństw, duszpasterstwo rodzin zwłaszcza tych, które znajdują się w sytuacjach trudnych czy nieprawidłowych. Pomoc rodzinie także materialna.

Przedstawiony zakres rzeczowy powinien być wewnętrznie powiązany tak, aby stanowił spójną całość zakotwiczoną w antropologii filozoficznej i teologicznej, uwzględniającą sytuację współczesną oraz celowe dążenia do destrukcji rodziny, dostarczającą odpowiedzi na zarzuty wysuwane przeciwko chrześcijańskim wartościom rodzinnym. Chodzi jednak głównie o przyswojenie sobie i przekazywanie pozytywnej wizji rodziny odpowiadającej zamysłom Pana oraz o kształtowanie postaw i motywacji do jej rzeczywistnienia.

Ważną rolę może tu spełniać upowszechnianie chrześcijańskich wzorów osobowych, a zwłaszcza aktualizacja wzoru Świętej Rodziny z Nazaretu.

5. Źródła

Teologiczny system nauk o rodzinie jest interdyscyplinarny. Wynika stąd różnorodność źródeł, na jakich powinien opierać swoje badania i analizy. Generalnie źródła te odnoszą się do prawdy objawionej i prawdy naturalnej.

Ze względu na szczególną rolę teologii w omawianym systemie zasadnicze znaczenie przypada pierwszej kategorii, dotyczącej źródeł prawdy objawionej, czyli źródeł teologii w ścisłym znaczeniu. „Teologia święta opiera się, jako na trwałym fundamencie, na pisanym słowie Bożym łącznie z Tradycją świętą. W nim znajduje swe najgruntowniejsze umocnienie i stale się

odmładza, badając w świetle mary wszelką prawdę ukrytą w misterium Chrystusa” (KO, 24).

Fundamentalny zestaw źródeł obejmuje:

- 1) Pismo Święte.
- 2) Patrystykę jako zobiektywizowany wyraz żywej Tradycji Świętej.
- 3) Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Dla nauk opisowych zajmujących się małżeństwem i rodziną materiałami źródłowymi są:

- 4) Dane empiryczne.

Jan Kłys: Family sciences

Family sciences are an area encircled by a mutual meeting of methodologically autonomous theological, humanistic and natural disciplines. The area is determined by the very nature of the material subject, i.e. marriage and the family

The depth and complexity of marriage and the family renders it impossible to speak about them exhaustively only in theological, anthropological, biological, psychological or sociological terms – or any fragmentary formulations whatsoever. An integrating approach is necessary here.

Interdisciplinarity seems to give a proper shape to such a system. In the interdisciplinary approach this principle, integrating the presented system of sciences, is contained in the anxiety to identify marriage and the family and draw comprehensive conclusions.